

**Michał Siekierka**

ORCID: 0000-0001-5034-8265  
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu)

# ARCHIWUM STOWARZYSZENIA UPAMIĘTNIENIA OFIAR ZBRODNI UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW – TRZYDZIEŚCI LAT GROMADZENIA DOKUMENTACJI ZWIĄZANEJ Z WOŁYNIEM I MAŁOPOLSKĄ WSCHODNIĄ

**P**o blisko 80 latach państwo polskie wciąż nie potrafi podać dokładnej liczby ofiar zbrodni dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów na jego obywatelach w okresie 1939–1947<sup>1</sup>. Niektórzy badacze liczbę udokumentowanych przypadków uznają za niedoszacowaną co najmniej o połowę. Prace nad pierwszym oficjalnym rejestrem (internetową bazą ofiar) rozpoczęto w 2019 r. z inicjatywy Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz dwóch jego oddziałów: gdańskiego i lubelskiego<sup>2</sup>. Kwerenda polegała w szczególności na analizie dostępnej literatury naukowej, akt śledczych oraz dokumentacji archiwalnej i fotograficznej, bardzo często rozproszonej po archiwach, bibliotekach, muzeach i zbiorach prywatnych. Aktualnie przypadki zbierania relacji od bezpośrednich świadków historii są już nieliczne, dlatego tak bardzo wartościowa i niezbędna okazała się praca wykonana oddolnym wysiłkiem organizacji społecznych, w tym członków Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów i redaktorów czasopisma „Na Rubieży”, na wiele lat przed rozpoczęciem przez Instytut wspomnianych działań.

---

<sup>1</sup> Zob. np. E. Siemaszko, *Straty ludności polskiej w wyniku zbrodni ludobójstwa dokonanych w latach czterdziestych XX wieku przez nacjonalistów ukraińskich. Aktualny stan badań* [w:] *Wołyń 1943 – rozliczenie*, Warszawa 2010, s. 78–104.

<sup>2</sup> Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, <https://zbrodniawolynska.pl/zw1/form/247,Baza-Ofiar-zbrodni-wolynskiej.html> (dostęp 9 VII 2022 r.).

Należy pamiętać, że w okresie komunistycznym tematyka związana ze zbrodnią ludobójstwa dokonanego w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu objęta była cenzurą<sup>3</sup>. Rodziny ofiar zostały zmuszone do pielęgnowania pamięci o zamordowanych podczas zamkniętych przedsięwzięć/uroczystości prywatnych czy w zaciszu własnych domów. Niestety, również po 1989 r. wiedza o tych tragicznych wydarzeniach pozostała głównie w domenie półprywatnej, jako przedmiot odradzającej się działalności społecznej, często inicjowanej przez osoby niedysponujące fachowym zapleczem badawczym i naukowym. Pracę historyków i archiwistów wykonywali inżynierowie, chemicy, lekarze, prawnicy – najczęściej „po godzinach” lub w ramach wolnego czasu na emeryturze. Stopniowo uczyli się i doskonalili nowe umiejętności związane z szeroko rozumianą archiwistyką. Porządkowali, badali, dokumentowali i zbierali relacje, początkowo od rodzin i znajomych, a z czasem od obcych osób odpowiadających na apele zamieszczane w periodykach wydawanych własnych sumptem. Zabiegi te – chociaż oddolne – mobilizowały do rozpoczęcia pracy o charakterze popularnonaukowym i naukowym, ujętej w ramy działalności pozarządowej – stowarzyszeń, fundacji i innych inicjatyw obywatelskich.

W 1989 r. na jednym ze spotkań dyskusyjnych organizowanych na Uniwersytecie Wrocławskim – w gabinecie prawnika dr. Jana Selwy – powstała inicjatywa utworzenia stowarzyszenia, które zajmie się wyłącznie dokumentowaniem zbrodni ludobójstwa dokonanego na cywilnej ludności polskiej przez ukraińskich nacjonalistów. Już w 1990 r. powołano Stowarzyszenie Rodzin Ofiar Ukraińskich Nacjonalistów – „Misja Pojednania i Pokuty”. Na początku funkcjonowało ono jako stowarzyszenie zwykłe, bez wyraźnej struktury organizacyjnej i o ograniczonym zakresie działalności. Dwudziestego drugiego stycznia 1992 r. zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, które w sposób poszerzony miało kontynuować tę pracę. W tym samym roku powołano redakcję czasopisma „Na Rubieży”, wydawanego w celu gromadzenia i rozpowszechniania relacji traktujących o przebiegu II wojny światowej na Kresach Południowo-Wschodnich II RP<sup>4</sup>. W 2022 r. minęło trzydzieści lat od rozpoczęcia działalności Stowarzyszenia, a tym samym powstania nieformalnego (nieposiadającego wyodrębnionej struktury organizacyjnej) społecznego archiwum, jakie powstało w jego ramach<sup>5</sup>. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historii powstania i funkcjonowania Archiwum Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów oraz próba uzasadnienia, iż spełnia ono definicję archiwum społecznego.

<sup>3</sup> Kwestia cenzury w tym przypadku jest tematem złożonym. Istniały bowiem publikacje dotyczące działalności OUN i UPA, które ukazywały się w PRL. Niemniej podlegały one ścisłej kontroli, tak aby wymazać ze zbiorowej pamięci obraz ziem utraconych po II wojnie światowej. Zob. L. Kulińska, C. Partacz, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na Polakach w latach 1939–1945*, Warszawa 2015, s. 163; K. Budrowska, *Cenzurowanie tematyki pogranicza w Polsce Ludowej w latach 1945–1956. Przegląd problematyki badań*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15, s. 533–540.

<sup>4</sup> Szerzej o działalności Stowarzyszenia zob. M. Siekierka, S. Siekierka, *Przywracanie pamięci. Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów w latach 1990–2018*, Wrocław 2019, s. 19–31.

<sup>5</sup> Więcej na temat tzw. archiwów społecznych zob. np. M. Wiśniewska-Drewniak, *Wyszukiwanie w archiwach społecznych – wstęp do zagadnienia* [w:] *Problemy wyszukiwania informacji w polskich archiwach*, red. A. Żeglińska, M. Żuławnik, Warszawa 2020, s. 167–175 (seria: „Symposia Archivistica”, t. 6). Zob. też *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012.

Informacje wykorzystane w tekście zostały zebrane podczas długoletnich doświadczeń autora jako członka Stowarzyszenia, a także poprzez badania terenowe we wspomnianym archiwum przy zastosowaniu metody obserwacji, wywiadu i analizy danych zastanych.

### **Początki gromadzenia materiałów – od kolekcji prywatnych do załączków społecznego archiwum**

Z przekazów członków Stowarzyszenia wynika, że pierwsze relacje zbierano już pod koniec lat siedemdziesiątych XX w., gdy jego przyszli działacze zaczęli zdawać sobie sprawę, że odchodzi „starsze pokolenie” świadków wydarzeń na kresach. Historie dotyczące pozyskiwania tych materiałów mają charakter głównie wspomnieniowy, w tym wręcz anegdotyczny, gdyż nie prowadzono żadnej dokumentacji z tych przedsięwzięć, a w kolejnych latach nie zdawano sobie sprawy, że może mieć to jakiegokolwiek znaczenie. Należy podkreślić, że były to działania prowadzone przez osoby nieposiadające fachowego wykształcenia kierunkowego oraz odpowiedniego warsztatu badawczego. Relacje zbierali głównie inżynierowie, ale też prawnicy, księgowi czy matematycy<sup>6</sup>. Odbywało się to bardzo często przy okazji, m.in. podczas wykonywania czynności służbowych, kiedy „odkrywano”, że rozmówca pochodzi z kresów. W Stowarzyszeniu żywe są opowieści o zbieraniu relacji przez Szczepana Siekierkę (1928–2021) – wieloletniego jego prezesa, głównie przez wzgląd na jego barwną osobowość. Miał on bowiem wyjątkowe umiejętności interpersonalne, a także władczy charakter. To dzięki tym cechom pozyskał dziesiątki, o ile nie setki przekazów. Świadców napotkanych na urzędniczych ścieżkach (był inspektorem pracy) w sposób stanowczy nakłaniał do spisania swych przeżyć (niekiedy nawet delikatnie nadużywając autorytetu władzy, aby zmotywować mniej zdeterminowanych). Dotarcie do świadków było ułatwione tym, że w omawianym okresie środowisko kresowe było dosyć zwarte. Mniejsza była mobilność społeczna, ludzie rozpoznawali się po nazwiskach, akcencie, miejscu zamieszkania (np. wsie, do których przesiedlono mieszkańców konkretnego regionu), a nawet po niektórych cechach wyglądu. Nie będzie więc nadużyciem stwierdzenie, że już w latach osiemdziesiątych XX w. powstawał załączek zasobu Stowarzyszenia. Z jednej strony dokumentacja gromadzona była w domach, uzupełniając kolekcje prywatnych pamiątek kresowych, z drugiej – zaczęto zdawać sobie sprawę, że może ona stanowić ważny zbiór, który ewentualnie w przyszłości posłuży jako dowód w potencjalnych postępowaniach karnych oraz źródło historyczne. Wobec braku opracowań naukowych najważniejszym działaniem członków Stowarzyszenia (ukierunkowanym głównie na potomnych) było dokumentowanie i archiwizowanie świadectw o ludobójstwie, pozyskanych bezpośrednio od poszkodowanych i rodzin ofiar. Ponieważ ukraińscy nacjonałści na kresach (w odróżnieniu od Niemców i Sowieców) nie prowadzili żadnych ewidencji czy statystyk umożliwiających oszacowanie liczby wymordowanych i spalonych wsi czy rozkradzonych majątków, przybliżoną skalę zbrodni starano się

<sup>6</sup> Nie jest to odosobniony przypadek. Zob. T. Czarnota, *O archiwach społecznych i ich znaczeniu dla polskiego dziedzictwa narodowego oraz tożsamości lokalnej*, „Archiwa–Kancelarie–Zbiory” 2014, nr 5, s. 137.

ustalić na podstawie wiedzy ocalałych. Zdobywana na bieżąco dokumentacja była gromadzona w gabinecie dr. Selwy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Perspektywy prawne i organizacyjne, które pojawiły się po 1989 r., umożliwiły wyodrębnienie w siedzibie Stowarzyszenia przestrzeni archiwalnej. Zostały w niej umieszczone zebrane materiały i dokumenty (początkowo, na krótki okres, przy ul. Kuźnicznej 11, następnie w budynku Teatru Lalek na pl. Teatralnym 4, od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. przy ul. Oławskiej 2, a wraz z nastaniem XXI w. – przy ul. Kościuszki 35 B/E we Wrocławiu).

Zbiory nie spełniały jednak przesłanek uznania ich za archiwum społeczne. Praca społeczna polegała na zbieraniu i opracowywaniu relacji, nie było jednak warunków na ich udostępnianie, a jest to jeden z podstawowych czynników odróżniających archiwum od np. prywatnych kolekcji<sup>7</sup>. O działalności archiwum społecznego w tym zakresie można mówić faktycznie dopiero od momentu powołania Stowarzyszenia, pozyskania stałej siedziby do realizacji celów statutowych i zgromadzenia w niej zbiorów.

### **Archiwum Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów jako archiwum społeczne**

#### **1. Pozyskiwanie**

Brak odpowiedniego zainteresowania czynników rządowych oraz placówek naukowych tematyką zbrodni dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów zaktywizował bezpośrednich świadków, kombatanów, mieszkańców wschodnich województw przedwojennej Polski oraz członków rodzin pomordowanych do przekazywania świadectw i dokumentów bezpośrednio do Stowarzyszenia. Dodatkowym impulsem dla tej społecznej mobilizacji stały się próby gloryfikacji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii przez niepodległe państwo ukraińskie. Stowarzyszenie miało możliwość promocji i upowszechniania efektów swojej działalności, gdyż niemal od momentu powstania docierało do świadków historii poprzez czasopismo „Na Rubieży”<sup>8</sup>. Już w pierwszym numerze wzywało ono czytelników do uzupełniania zbiorów o własne relacje, wspomnienia i materiały dokumentacyjne. Zdawano sobie zarazem sprawę z tego, że poszczególne relacje będą formułowane w odmienny sposób, gdyż będą sporządzane przez ludzi posiadających różnorodne wykształcenie, umiejętności redagowania tekstów i nierzadko pod wpływem dużych emocji (przez co mogą zostać w nich pominięte te elementy, które są szczególnie istotne dla badaczy oraz śledczych). W pierwszym numerze czasopisma redakcja wystosowała więc apel z instrukcją dla autorów, w której wyjaśniono, w jaki sposób powinno się sporządzać teksty:

„Zbieramy relacje świadków zbrodni, ukazujące zarówno ich przeżycia osobiste, fakty dotyczące rodziny bliższej lub dalszej, sąsiadów oraz całej wsi lub miasteczka. W miarę możliwości należy podać:

- 1) nazwę miejscowości, powiatu, datę popełnienia zbrodni, porę dnia/nocy,
- 2) opis napastników – opis napastników, ewentualnie nazwiska,

<sup>7</sup> K. Ziętał, *Archiwa społeczne w Polsce* [w:] *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 73 (seria: „Toruńskie konfrontacje archiwalne”, t. 4).

<sup>8</sup> M. Siekierka, S. Siekierka, *Przywracanie pamięci...*, s. 70–74.

3) opis ofiar zbrodni, ich płeć, wiek, zawód, nazwiska, jeżeli brak danych, należy podać liczbę pomordowanych,

4) opis popełnienia morderstwa, narzędzia zbrodni, rodzaj tortur, zachowanie się oprawców, grabież, niszczenie mienia i sposób pochowania zwłok ofiar,

5) inne formy represji Polaków stosowanych przez Ukraińców współpracujących z okupantem,

6) opis przebiegu opuszczenia gospodarstwa, pobyt w obozie samoobrony lub udział w niej,

7) opis przypadków pomocy udzielonej Polakom przez Ukraińców.

Relacje te powinny zawierać: aktualny adres, miejsce zamieszkania świadka w czasie opisywanych zdarzeń i jego wiek w tym czasie, nazwiska i adresy innych świadków zdarzenia, podpis świadka, datę, miejscowość, jak też nazwisko osoby, która spisała relację<sup>9</sup>.



Archiwalne numery „Na Rubieży”, 2023 r. Fot. Michał Siekierka

<sup>9</sup> Wskazówki dla autorów relacji świadków zbrodni popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów, „Na Rubieży” 1992, nr 1, s. 9.

Nie wszyscy wysyłający materiały dostosowywali się do tej instrukcji. Członkowie redakcji regularnie ponawiali apele o wsparcie działań Stowarzyszenia. Byli świadkami wrzuseń, jakie wiążą się z poruszaną tematyką. Dlatego też, zwracając się do czytelników – często ostatnich żyjących uczestników wydarzeń – również korzystali z emocjonalnych zwrotów w celu pobudzenia aktywności środowiska. Podkreślali w ten sposób wagę i konieczność szybkiego prowadzenia działań, ponieważ „świadkowie tych tragicznych wydarzeń odchodzą, a biała plama w naszej historii pozostanie jako wyrzut sumienia naszego pokolenia”<sup>10</sup>.

Apele nie pozostawały bez echa – już w drugim numerze czasopisma „Na Rubieży” została zamieszczona obszerna relacja, przesłana do redakcji przez Witolda Kołodzyńskiego w odpowiedzi na zamieszczony w pierwszym numerze artykuł o zagładzie wsi Parośle, w którym zawarto prośbę o uzupełnienie danych<sup>11</sup>. Odpowiedzi na tę prośbę było na tyle dużo, że zarząd Stowarzyszenia szybko zdał sobie sprawę z trudności i ogromu środków niezbędnych do prowadzenia dalszych prac redakcyjnych i ewidencyjnych. Apele o przekazywanie materiałów zostały uzupełnione o dodatkowe wskazówki ułatwiające te prace. W przypadku tekstów pisanych odręcznie chodziło o staranną, wyraźną pisownię, zwłaszcza imion i nazwisk. Zgodnie z przyjętymi zasadami maszynopisy miały być jednostronne, z podwójnym odstępem między wierszami, marginesem z lewej strony o szerokości 3,5 cm, nagłówkiem zawierającym imię, nazwisko oraz tytuł informujący o treści, a w tekście głównym nie należało używać wyróżnień, podkreśleń, rozstrzelonej pisowni wyrazów itp. Aby przesyłane relacje miały wartość dokumentu, przypomniano o konieczności podpisywania ich imieniem i nazwiskiem (z możliwością zastrzeżenia tych danych w przypadku ukazania się tekstu drukiem), a także opatrzenia ich datą i podpisem<sup>12</sup>.

Od trzeciego numeru pisma zamieszczany był apel do czytelników o następującej treści: „Statutowym zadaniem naszego stowarzyszenia jest dokumentowanie zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej i po wojnie na obywatelach II RP przez bojówki ukraińskich szowinistów, kierowanych przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. Dotyczy to: morderstw, ludobójstwa, tortur, grabieży, zniszczeń. Posiadamy już pokaźny zbiór relacji świadków tych zbrodni, nie jest on jednak kompletny. Z tego powodu publikujemy tu i będziemy publikować w następnych numerach »Na Rubieży« orientacyjne mapki powiatów z naniesionymi miejscowościami, o których wiemy, że tam mieszkali Polacy. W większości tych miejscowości były popełnione zbrodnie przez banderowską eksterminacyjną organizację, na mapie zaś są zaznaczone tylko te miejsca zbrodni, o których już wiemy. Relacje świadków nie zawsze są dokładne, występują w nich niekiedy nieścisłości w liczbie pomordowanych, w nazwiskach ofiar, okolicznościach czy datach popełnienia zbrodni, dlatego też podajemy krótki wyciąg z posiadanych relacji. Apelujemy do P.T. Czytelników, a za waszym pośrednictwem do świadków tych tragicznych wydarzeń, ich rodzin, synów, córek, wnuków i prawnuków, sąsiadów i znajomych o przysyłanie nam opisów tych wydarzeń wraz z wykazami nazwisk osób pomordowanych. Cenne dla nas będą również sprostowania naszych błędów. Prosimy też o przysyłanie nam informacji o wszelkich publikacjach

<sup>10</sup> „Na Rubieży” 1993, nr 2, s. 19.

<sup>11</sup> W. Kołodzyński, *Wiatr w oczy*, „Na Rubieży” 1993, nr 2, s. 14–16.

<sup>12</sup> *Od redakcji*, „Na Rubieży” 1993, nr 2, s. 16–17.

prasowych i książkowych wydawanych w kraju i za granicą, a traktujących o tych samych sprawach, jak też adresów osób, do których możemy zwrócić się bezpośrednio z naszym apelem [...]”<sup>13</sup>. Redakcja zdawała sobie sprawę, że relacje z tych dramatycznych przeżyć są nacechowane emocjonalnie, dlatego mają inny charakter źródłowy niż np. oficjalne dokumenty urzędowe. Celem ich gromadzenia było oddanie głosu wszystkim świadkom, niezależnie od ich wykształcenia i statusu społecznego oraz umiejętności literackich. Nawet jeżeli w toku profesjonalnych badań dokumentacyjnych mogłoby się okazać, że autorzy relacji – ze względu na ułomność ludzkiej pamięci lub zbytne emocje – pomijali niezbędne fakty albo je mylili, członkowie redakcji i tak byli zdecydowani je publikować z jak najmniejszą ingerencją w tekst, a ewentualne nieścisłości przedstawiać poprzez zestawienie świadectw różnych osób.

Do Stowarzyszenia wpływały zarówno spisane relacje świadków, jak i fotografie, mapki oraz rysunki. Do jego zbiorów należy także okazały zasób literatury traktującej o szeroko rozumianej tematyce kresowej, częstokroć pozostający poza głównym obiegiem bibliotecznym, gdyż niektóre pozycje publikowane były w niskich nakładach przez niezależne wydawnictwa prywatne – środowiska kresowe, kombatanckie czy kulturalne. Częstokroć książki te nigdy nie były dostępne w sprzedaży. Interesujący materiał stanowią również kasety VHS, na których rejestrowane były obchody i uroczystości z udziałem kresowian, wypowiadających się na temat swoich wojennych i powojennych losów. Analogicznie jest w przypadku nagrań zarejestrowanych na kasetach magnetofonowych. Po latach jest to ciekawy materiał badawczy zarówno dla historyków, jak i socjologów czy politologów.

W zbiorze dokumentów wyróżnić można dwa charakterystyczne typy relacji:

a) świadectwa nadsyłane w bezpośredniej odpowiedzi na apel, które są zgodne ze schematem zamieszczanym w czasopiśmie „Na Rubieży” i wskazówkami udzielanymi osobom zgłaszającym się do Stowarzyszenia (wzór relacji poniżej);

b) relacje wspomnieniowe – dłuższe opracowania, które zawierają oprócz danych wskazanych w apelu elementy biograficzne, opisy miejscowości, szczegółowe przekazy z wydarzeń, opisy tradycji, rytuałów, elementów kultury, wspomnienia związane z wydarzeniami mającymi miejsce przed II wojną światową i po niej itp.

### **Przykład relacji indywidualnej**

„Jerzy Siedlecki, syn Władysława, ur. 3 III 1939 r., Czołhany, pow. Dolina

Byłem mieszkańcem wsi Czołhany do 1945 r. Mieszkałem razem z ojcem Władysławem i matką Kazimierą z d. Wrona. Do wybuchu wojny w 1939 r. ojciec pracował jako leśniczy w Czołhanach, a po wybuchu wojny pracował w majątku ziemskim zarządzanym przez Niemców od 1941 r. Natomiast moja mama pracowała jako nauczycielka w miejscowej szkole powszechnej.

Nie byłem bezpośrednim świadkiem tamtych wydarzeń z okresu okupacji, ale z opowiadań mojej mamy oraz opowiadań dawnych mieszkańców Czołhan: Władysława Gawenki, Bronisława i Mieczysława Pukalskich oraz Jana Włodkowskiego, zebrałem trochę informacji o wydarzeniach w Czołhanach z lat 1941–1945.

<sup>13</sup> „Na Rubieży” 1993, nr 3, s. 13.



**Dokumenty zgromadzone w SUOZUN, 2023 r. Fot. Michał Siekierka**

W styczniu 1943 r. został aresztowany mój ojciec przez policjantów ukraińskich w Rożniatowie i przekazany do Gestapo we Lwowie. Umieszczony w więzieniu do marca 1944 r. W marcu 1944 r. ojciec został wykupiony za odpowiednią sumę pieniędzy i dzięki temu zwolniony z więzienia. Pod koniec marca 1944 r. ojciec, mama i ja przekroczyliśmy nielegalnie granicę i zamieszkaliśmy w Rzeszowie.

W latach 1943–1945 zostało zamordowanych przez nacjonalistów ukraińskich 15 Polaków – mieszkańców wsi – oraz 6 Ukraińców za to, że potępiali zbrodnie UPA i pomagali swoim sąsiadom Polakom. Wśród zamordowanych Polaków były osoby z rodzin: Gawenko, Pukalskich i Włodkowskich. Prowodzyrem miejscowych nacjonalistów ukraińskich, którzy brali udział w mordach Polaków, był syn miejscowego popa grekokatolickiego o nazwisku Zubrzyckij.

W 2003 r. odwiedziłem rodzinną wieś Czółhany, ale nigdzie już nie znalazłem nawet śladów po mogiłach zamordowanych Polaków.

Kraków, 30 III 2004 r.”

## 2. Opracowanie

Od momentu uruchomienia archiwum społecznego głównym zadaniem działaczy Stowarzyszenia było jak najszybsze opracowanie zbiorów w celu upowszechnienia świadectw wpływających do siedziby. Należy mieć na uwadze, że nie było ono prowadzone według fachowych wytycznych postępowania ze zbiorami. Z braku doświadczenia i wiedzy zbierający nie stworzyli i spisali wewnętrznych procedur dotyczących opracowania, przechowywania oraz udostępniania dokumentów. Wiele działań podej-



mowali intuicyjnie, ewentualnie adaptowali rozwiązania z dziedzin, w których posiadali doświadczenie. Na sposób opracowywania zbiorów wpływ miał cel ich gromadzenia – ocalenie od zapomnienia prawdy o rozmiarach popełnionych zbrodni i stosowanych metodach eksterminacji, a także upamiętnienie ofiar.

Intencją działaczy nie było prowadzenie archiwum samo w sobie. Gromadzenie i uzupełnianie zbiorów stanowiło metodę realizacji celów statutowych. Stowarzyszenie nie zatrudniało pracowników etatowych, którzy zajmowaliby się profesjonalną opieką nad zasobem. To członkowie Stowarzyszenia społecznie przygotowywali materiały do realizacji najważniejszego celu – upowszechnienia drukiem wyciągów, relacji i opracowań. Ważną rolę w tych działaniach odgrywał również emocjonalny stosunek do prowadzonych czynności, który jest charakterystyczny dla archiwów społecznych<sup>14</sup>. Dla członków Stowarzyszenia forma relacji miała charakter wtórny i niekoniecznie miała znaczenie dla prowadzonych prac. Za najważniejszy uznawali (i do dziś uznają) jej przekaz – świadectwo, które powinno zostać zwielokrotnione i upowszechnione w jak najszerszy sposób. Dlatego skupiali się przede wszystkim na opracowywaniu świadectw w celu ich przedruku w czasopiśmie „Na Rubieży” oraz w pracach zwartych, a także tworzeniu opracowań i wyciągów na potrzeby tych publikacji. Na podstawie zebranych źródeł zostały zredagowane i wydane drukiem trzy książki traktujące o gehennie obywateli polskich w województwach stanisławowskim, tarnopolskim i lwowskim oraz praca na temat zbrodni popełnionych na duchowieństwie na kresach<sup>15</sup>. Pomimo zgromadzonych materiałów nie zostały ukończone publikacje dotyczące województw wołyńskiego i lubelskiego. Część zbiorów Stowarzyszenia odnoszących się do Wołynia posłużyła do napisania przez Władysława i Ewę Siemaszków książki *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945* (prywatnie znajomych prezesa Siekierki, który je udostępnił)<sup>16</sup>.

W swoich działaniach wykorzystywano przede wszystkim metody nauk historycznych i prawnych, bliskie niektórym członkom Stowarzyszenia. Należy podkreślić, że pomimo ograniczeń finansowych, braku fachowych narzędzi i tego, że prowadzone prace nie były formalnie działalnością badawczą prowadzoną przez jednostkę naukową, redakcja starała się zachować jak największy, naukowo umotywowany profesjonalizm w realizacji swoich celów. Prywatnie wspomagana była przez część środowiska akademickiego (znajomych, rodzinę), posiadającego merytoryczne przygotowanie do prowadzenia takich prac – m.in. dołączano do poszczególnych wydawnictw erratę, w przypadku gdy w druku pojawił się błąd mogący mieć wpływ na treść dokumentu źródłowego (lub pojawiły się nowe ustalenia dotyczące właściwej pisowni imion czy nazwisk ofiar lub autorów relacji).

<sup>14</sup> M. Wiśniewska, *Archiwum społeczne – archiwum emocji* [w:] *Nowa archiwistyka...*, s. 81–84.

<sup>15</sup> H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939–1946*, Wrocław 2004; K. Bulzacki, H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim 1939–1946*, Wrocław 2006; H. Komański, S. Siekierka, E. Różański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie stanisławowskim 1939–1946*, Wrocław 2008; S. Siekierka, H. Komański, *Ludobójstwo dokonane na duchownych obrządku łacińskiego przez OUN–UPA oraz zniszczenia obiektów sakralnych rzymskokatolickich na Kresach Południowo-Wschodnich 1939–1947*, Wrocław 2008.

<sup>16</sup> Zob. W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 2000.

Na podstawie relacji i innych źródeł przygotowywano wyciągi, tabele, zestawienia i pozostałą dokumentację statystyczną, zgodną z poniższym wzorem.

### Przykład informacji statystycznej

„»**Ludobójstwo w powiecie Janów Lubelski**« (opracował Tomasz Drop)

Ogólna informacja o powiecie.

W 1939 r. powiat zajmował obszar 1959 km<sup>2</sup>. W 1931 r. miał 23 289 budynków mieszkalnych i 152 318 mieszkańców. W tym 142 113 Polaków, 8789 Żydów, 1109 Ukraińców, 316 Niemców i inne narodowości. Administracyjnie powiat podzielony był na 15 gmin, w tym dwie gminy miejskie: Janów Podlaski i Kraśnik oraz 13 gmin wiejskich.

[...]

#### **Gmina wiejska Kawęczyn**

**Andrzejów** – wieś sołecka, gmina Kawęczyn, aktualnie gmina Godziszów, wieś polska, zamieszkała przez 753 osoby.

Dnia 26 maja 1941 r. Niemcy przy udziale nacjonalistów ukraińskich rozstrzelali 14 osób, w tym 10 miejscowych chłopów i 4 Żydów. Wśród Polaków byli: Anna Blacha (lat 50), Wincenty Blacha (lat 70), Jan Boś (lat 22), Stanisław Kuzeria (lat 32), Edward Lenard (lat 22), Jan Myszka (lat 20), Franciszek Widz (lat 30), Władysław Widz (lat 19). Pozostali, w tym Żydzi – N.N.<sup>17</sup>.

Materiał archiwalny po opracowaniu był umieszczany w teczkach podpisanych imieniem i nazwiskiem świadka. Te następnie wkładano do większych teczek i kartonów, łącząc w grupy według lokalizacji miejsca opisywanego w świadectwach: miejscowość, gmina, powiat, województwo. Ponieważ Stowarzyszenie nie zatrudniało pracowników zajmujących się zbiorami, a formalny archiwista (opiekun zbiorów) został powołany dopiero po 2020 r., nie prowadzono ogólnego rejestru archiwaliów.

Obecnie nie można określić, ile dokładnie dokumentów jest przechowywanych w archiwum. Wynika to z różnych przyczyn. Jedną z nich jest żywione dosyć długo przekonanie, że w możliwie krótkim czasie państwo polskie przejmie obowiązek zbierania i archiwizowania materiałów świadczących o zbrodniach na kresach. Prace archiwistów wykonywali wolontariusze, nie zawsze zdający sobie sprawę z wagi dokumentu oryginalnego, którzy uznawali, że przedruk relacji w czasopiśmie jest najlepszą formą jego utrwalenia. Stowarzyszenie cztery razy zmieniało swoją siedzibę. Dokumenty nie były należycie zabezpieczane, a część z nich – po przedrukowaniu w „Na Rubieży” – została wyrzucona ze względu na brak miejsca do ich przechowywania lub przez zwykłe niezrozumienie wartości oryginału przez niektórych wolontariuszy. Obecnie niektóre dokumenty pozostają nieczytelne (np. te spisane ołówkiem), część uległa zniszczeniu z uwagi na niewłaściwy sposób ich przechowywania w magazynach nieprzystosowanych do tego celu. Według wiedzy autora tekstu dochodziło też do sytuacji, w których materiały opuszczały Stowarzyszenie i nigdy nie były zwracane. Nie sposób udokumentować takich przypadków, gdyż nie była prowadzona w tym zakresie ewidencja. Niemniej można zaryzykować stwierdzenie, że istniejące archiwum

<sup>17</sup> T. Drop, *Ludobójstwo w powiecie Janów Lubelski*, „Na Rubieży” 2015, nr 140, s. 47–48.



**Archiwum SUOZUN. Z lewej strony materiały nieskatalogowane, z prawej skatalogowane, 2023 r. Fot. Michał Siekierka**

Stowarzyszenia pozostaje prawdopodobnie największym w kraju społecznym zbiorem materiałów na temat zbrodni popełnionych na obywatelach II RP przez ukraińskich nacjonalistów.

W 2021 r. zostały rozpoczęte prace dotyczące ewidencjonowania i digitalizacji zbiorów zgodnie ze standardami NDAP. Działania te są, niestety, ograniczone skromnymi możliwościami finansowymi Stowarzyszenia.

### 3. Udostępnianie

Jak powyżej wskazano, celem statutowym organizacji było upowszechnienie relacji ze swoich zbiorów. Ze względu na warunki lokalowe, brak pracowników oraz środków finansowych na cyfryzację i modernizację archiwum dostęp do zgromadzonych materiałów miał (i ma) zróżnicowany charakter. Przez ostatnie 30 lat proces udostępniania opierał się na następujących działaniach (kolejność w zależności od przyjętej w Stowarzyszeniu wagi działania):

a) Publikowanie całości lub fragmentów relacji, jak również artykułów o charakterze popularnonaukowym i naukowym – opracowanych na podstawie materiałów Stowarzyszenia – w czasopiśmie „Na Rubieży”. Do końca 2022 r. ukazały się 184 numery gazety. Od pierwszego numeru znaczną jej część stanowiły przedrukowane relacje świadków. Przychylając się do sugestii członków Stowarzyszenia i czytelników, redakcja zdecydowała się na tworzenie numerów tematycznych. Rozpoczęto je od numeru trzeciego, który w całości został poświęcony zagładzie m. Ostrówek – pierwszego miejsca, w którym udało się przeprowadzić ekshumacje ofiar i ich katolicki pogrzeb. W numerze, obok relacji świadków, zamieszczono mapę z zaznaczeniem mogił oraz opisy współczesnych wydarzeń: wyników ekshumacji, relacji z uroczystości pogrzebowych, przygotowano również zestawienia – listy osób pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 r. w poszczególnych wsiach powiatu lubomelskiego. Numery tematyczne zaczęły być też przygotowywane z myślą o ważnych wydarzeniach rocznicowych lub upamiętniających<sup>18</sup>. Obecnie „Na Rubieży” składa się z trzech części: „Aktualności i wydarzenia”, gdzie publikowany jest materiał opisujący bieżące inicjatywy ważne dla środowiska kresowego, np. relacje z obchodów i uroczystości; „Polemiki i komentarze”, która uwzględnia teksty o charakterze popularnonaukowym, naukowym czy opiniotwórczym oraz „Ludobójstwo – grabież – zniszczenia”. Jest to zasadnicza część pisma zawierająca przedruk relacji. W każdym numerze zamieszczane są opisy zbrodni, które w dalszym ciągu napływają do redakcji.

b) Zbiory własne Stowarzyszenia stanowiły istotną podstawę opracowań (liczących po 800–1000 stron zapisanych drobnym drukiem) traktujących o gehennie obywateli polskich w województwach stanisławowskim, tarnopolskim i lwowskim oraz cierpieniu duchowieństwa na kresach, które zostały przywołane powyżej. Wykorzystywane były również w innych publikacjach wydanych prywatnie przez członków Stowarzyszenia.

c) Na podstawie materiałów fotograficznych zebranych przez Stowarzyszenie przygotowano wystawę edukacyjną. Prezentowano ją w kraju, m.in. w Sejmie RP, w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku czy na Jasnej Górze, jak również poza jego granicami, w tym we Lwowie i w Kijowie. Składała się z 59 plansz wydrukowanych na tkaninie PCV, o wymiarach 85 × 200 cm. Umieszczono na nich wizerunki osób zamordowanych, zdjęcia zniszczonych kościołów, fotografie pomników i tablic upamiętniających ofiary, informacje o udokumentowanej liczbie zamordowanych Polaków w poszczególnych miejscowościach, a także mapy powiatu obejmujące miejsca, w których dochodziło do zbrodni. Zaprezentowano wybrane zdarzenia z województw: tarnopolskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego. Wystawie towarzyszyły liczne konferencje i akcje edukacyjne.

d) Zgromadzona w archiwaliach wiedza o napadniętych miejscowościach posłużyła do ich upamiętnienia. W wyniku wieloletniej współpracy z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Instytutem Pamięi Narodowej oraz innymi organizacjami, a także z miejscowymi władzami, z inicjatywy i przy udziale Stowarzyszenia wybudowano wiele obiektów upamiętniających pomordowanych, a także honorujących Sprawiedliwych Ukraińców. Efektem działalności Stowarzyszenia są 22 pomniki i blisko 200 tablic przypominających o losach Polaków na Kresach Wschodnich II RP. Są to m.in. Pomnik-mauzoleum pomordowanej ludności polskiej na Kresach Płd.-Wsch. przez

<sup>18</sup> „Na Rubieży” 1993, nr 3, *passim*.

OUN i UPA we Wrocławiu, Kaplica Kresowian pw. św. Andrzeja Boboli (Wrocław, bazylika mniejsza pw. św. Elżbiety Węgierskiej), tablice na Jasnej Górze ku czci ofiar ludobójstwa oraz Sprawiedliwych Ukraińców, pomnik upamiętniający Polaków w parafii Mosty Wielkie (obecna Ukraina) wraz z renowacją polskiego cmentarza czy pomnik Żołnierza Kresowego w Żarkach Wielkich.

e) Członkowie Stowarzyszenia – z zachowaniem przyjętych zasad – mają swobodny dostęp do archiwum i możliwość korzystania z materiałów i publikacji będących w posiadaniu Stowarzyszenia. Jest to uprawnienie statutowe każdego członka.

f) Archiwum stanowiło bazę do prób ustalenia liczby ofiar ukraińskich nacjonalistów. Uzupełniało prace dokumentacyjne rozpoczęte przez instytucje państwowe, m.in. tworzoną przez IPN „Bazę Ofiar Rzezi Wołyńskiej” (w 2021 r. z inicjatywy IPN została podpisana umowa o współpracy w celu przekazania przez Stowarzyszenie relacji). Materiały pozyskane przez Stowarzyszenie stanowiły także podstawę śledztw wszczynanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. W archiwum Stowarzyszenia znajduje się również korespondencja z tymi instytucjami. Wielokrotnie prokuratorzy Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (IPN) na konferencjach organizowanych przez Stowarzyszenie przedstawiali wyniki prowadzonych śledztw.

g) Zbiory udostępniane są instytucjom państwowym i samorządowym oraz podmiotom pozarządowym i prywatnym, których przedsięwzięcia są zbieżne z celami statutowymi Stowarzyszenia. Wykorzystywano je w filmach dokumentalnych<sup>19</sup> oraz przy tworzeniu wystaw i ekspozycji muzealnych, m.in. w Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie.

h) Zgromadzony materiał niejednokrotnie przyczyniał się do powstania publikacji naukowych, a tym samym – do rozwoju wiedzy o historii i dziedzictwie Polski. Zbiory były udostępniane autorom monografii, prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych, a relacje przedrukowane w „Na Rubieży” oraz w książkach są często cytowane.

i) Zbiory udostępniane są na wniosek osób fizycznych, w szczególności zainteresowanych losami swoich bliskich. W miarę możliwości organizacyjnych – na życzenie zgłaszających – sporządzane są kopie i wyszukiwane informacje w zasobie Stowarzyszenia.

## Podsumowanie

Teoretycy kultury katalog działań, które podjęło Stowarzyszenie, określają terminem „pamięć kulturowa”, odróżniając ją od powszechnie analizowanej pamięci indywidualnej. To również rodzaj pamięci zbiorowej, o której decydują nie tylko indywidualne zdolności i wola, ale także uwarunkowania zewnętrzne – społeczne i kulturowe. Ten rodzaj pamięci pojawia się w momencie stworzenia rytuału. Działania związane z upamiętnianiem pomordowanych to nie tylko pamięć o najbliższych – poległych na kresach krewnych i sąsiadach. To również forma ochrony wspólnego dziedzictwa i tożsamości narodowej. „Rytuały należą do obszaru pamięci kulturowej, ponieważ służą przekazywaniu i urzeczywistnianiu istotnych dla danej kultury znaczeń. To samo dotyczy niektórych

<sup>19</sup> W tym kontekście można wymienić m.in.: *Kresy. Opowieść o Zagładzie*, reż. M. Brandke, TVP3 Wrocław, 2013; *Bomba na Wołyniu*, reż. M. Torz, TVP3 Wrocław, 2021; *Bandera – Gezetz*, reż. R. Jung, dokumentieren Kowalski&Schmidt, 2018.

przedmiotów – tablic pamiątkowych, nagrobków, świątyń, posągów itp. Nie służą one celom praktycznym, lecz są symbolami, ikonami czy innego rodzaju reprezentacjami jakichś znaczeń. Przechowują pamięć inaczej niż rzeczy, ponieważ nie *implicite*, lecz *explicite* odsyłają do przeszłości i wskazują na tożsamość swoich użytkowników<sup>20</sup>. Kresowianie, którzy przeżyli lata wojny, długo milczeli na temat ludobójstwa. Nie zawsze wynikało to z faktu, że nie było komu o tym słuchać. Redakcja „Na Rubieży”, formułując słowo wstępne dla przyszłych czytelników, była świadoma, że nie wszyscy, którzy przeżyli gehennę na kresach, chcą ją sobie przypominać, a tym bardziej – o niej pisać. Dlatego nieustannie agitowano, aby pamięć o niej nie zginęła wraz z nimi. Bez tej społecznej pracy, rozpoczętej na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., nie udałooby się odtworzyć i pozyskać wspomnień i relacji bezpośrednich świadków historii, których żyje dziś już tylko garstka. Niestety, bardzo długo działano bez opracowanej metody porządkowania i przechowywania zbiorów. Nie stworzono haseł tematycznych oraz nie rozpoczęto digitalizacji. Proces ten członkowie Stowarzyszenia zainicjowali dopiero w 2021 r. i pracę tę szacują na lata. Duża różnorodność zebranych materiałów i ich kopii powoduje, że nie sposób jest ustalić ani liczby pozycji, ani dokładnego zasobu archiwum. Można to zrobić jedynie orientacyjnie, na podstawie wydanych publikacji, natomiast sam zbiór wymaga gruntownej kwerendy, opisanie i stworzenia odpowiednich warunków lokalowych dla archiwum.

Utworzenie archiwum było efektem otrzymanych darowizn na cele statutowe oraz działalności własnej członków Stowarzyszenia. Niestety, obecne wyposażenie znacznie odbiega od nowoczesnych standardów – składają się na nie stare, rozpadające się już meble z nietrwałych materiałów, ciężkie, metalowe, niskie sejfy (ponad 50-letnie), które straciły swoje właściwości ochronne i mają zepsute zamki. Dokumentacja znajduje się w teczkach i kartonach niezgodnych z zasadami przechowywania archiwaliów – materiały z tektury, zawierające kwas i ligninę. Z tych powodów nie ma obecnie możliwości właściwego i bezpiecznego magazynowania zbiorów, co sprawia, że są one narażone na zniszczenie, a także utrudniony jest bezpośredni do nich dostęp. Ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń dokumentacja przechowywana jest w magazynie na poziomie parteru wiekowego budynku komunalnego, w którym istnieje stały problem z pleśnią i robactwem. Co więcej, z uwagi na przechowywanie również innej dokumentacji papierowej wzrasta zagrożenie pożarowe. Stowarzyszenie od kilku lat stara się o dofinansowanie, którego celem będzie zapewnienie właściwych warunków przechowywania zasobu archiwalnego w postaci tradycyjnej i cyfrowej, uporządkowanie i elektroniczne skatalogowanie zbiorów, zapewnienie efektywności zarządzania dokumentacją, a w szczególności ułatwienie prowadzenia kwerend archiwalnych i poszerzenie możliwości dostępu do zbiorów obywatelom oraz podmiotom państwowym zgodnie z regułami przyjętymi w archiwistyce. Do tej pory nie udało się takich środków pozyskać, co sprawia, że zabezpieczenie zbiorów, jak i uruchomienie ich udostępniania w sposób profesjonalny jest odroczone w czasie. Pomimo tych trudności w 2017 r. Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów za całokształt działalności zostało uhonorowane Nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej IPN, a w 2022 r. Nagrodą

<sup>20</sup> J. Assman, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 37.



**Szafa pancerna ze starymi dokumentami oraz archiwalne numery „Na Rubieży”, złożone w SUOZUN, 2023 r. Fot. Michał Siekierka**

Przeszłość/Przyszłość w kategorii „Strażnicy Ksiąg (księgarnie, antykwariaty, biblioteki, wydawnictwa)”, przyznawaną przez Fundację im. Janusza Kurtyki.

Jak podkreśla Magdalena Wiśniewska-Drewniak w swojej pracy *Inaczej to zniknie, archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, badania funkcjonowania archiwów społecznych w Polsce mają krótką historię<sup>21</sup>. Dane na ich temat gromadził Ośrodek Karta<sup>22</sup>, a od 2020 r. taki rejestr prowadzi Centrum Archiwistyki Społecznej.

Zdaniem autora tekstu (bazującego na osobistym doświadczeniu) możliwości finansowania takich archiwów oraz poszerzania zaplecza zarówno materialnego (ilości zbiorów), jak i warsztatowego (zakup nowoczesnego sprzętu, np. skanerów czy fachowych

<sup>21</sup> M. Wiśniewska-Drewniak, *Inaczej to zniknie, archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019, s. 69.

<sup>22</sup> K. Ziętał, *Archiwa społeczne w Polsce – ogólna sytuacja i perspektywy*, „Archeion” 2018, t. CXIX, s. 287.

programów komputerowych) w dalszym ciągu zależą w przeważającej mierze od „siły przebicia” ich właścicieli oraz „atrakcyjności” zgromadzonego materiału. Tematyka związana z Kresami II RP nie cieszyła się po 1989 r. popularnością, czego dowodzą m.in. badania opinii publicznej<sup>23</sup>. Był to również kontrowersyjny temat dla wielu środowisk politycznych. Zważmy, iż muzeum kresów znajduje się dopiero w budowie.

Stowarzyszenie stara się działać w duchu „podstawowych zasad dostępu do archiwów<sup>24</sup>”. Należy podkreślić, że chociaż materiały są dostępne dla wszystkich zainteresowanych, w praktyce realizacja tej idei jest mocno ograniczona ze względu na złe warunki panujące w pomieszczeniu, w którym są przechowywane. W dalszym ciągu do Stowarzyszenia przesyłane są wspomnienia od – nielicznych już – mieszkańców dawnych wschodnich województw II RP. Nadsyłane są również relacje „z drugiej ręki”, spisane przez dzieci lub wnuki tych osób, które pewne fakty pamiętają z opowieści rodzinnych. Zarząd Stowarzyszenia nie planuje oddania oryginałów jakiegokolwiek instytucji państwowej. Zbiory są traktowane jako integralna część organizacji, z którą członkowie są związani emocjonalnie. To dziedzictwo ludzi, którzy opuścili swoją ojcowiznę i dołożyli wszelkich starań, aby pamięć o tych wydarzeniach dotarła do przyszłych pokoleń.

## Bibliografia

### Prasa

- „Na Rubieży” 1992, nr 1.
- „Na Rubieży” 1993, nr 2.
- „Na Rubieży” 2015, nr 140.

### Opracowania

- Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012.
- Assman J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
- Budrowska K., *Cenzurowanie tematyki pogranicza w Polsce Ludowej w latach 1945–1956. Przegląd problematyki badań*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15.
- Bulzacki K., Komański H., Siekierka S., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim 1939–1946*, Wrocław 2006.
- Czarnota T., *O archiwach społecznych i ich znaczeniu dla polskiego dziedzictwa narodowego oraz tożsamości lokalnej*, „Archiwa–Kancelarie–Zbiory” 2014, nr 5.
- Kocowska-Siekierka E., Siekierka M., *Raport z konkursu „Wołyń – Pamięć Pokoleń”*, „Na Rubieży” 2022, nr 182.
- Kołodzyński W., *Wiatr w oczy*, „Na Rubieży” 1993, nr 2.
- Komański H., Siekierka S., *Ludobójstwa dokonane na duchownych obrządku łacińskiego przez OUN–UPA oraz zniszczenia obiektów sakralnych rzymskokatolickich na Kresach Południowo-Wschodnich 1939–1947*, Wrocław 2008.

<sup>23</sup> E. Kocowska-Siekierka, M. Siekierka, *Raport z konkursu „Wołyń – Pamięć Pokoleń”*, „Na Rubieży” 2022, nr 182, s. 7–38.

<sup>24</sup> Więcej na ten temat zob. A. Rosa, *Publiczność archiwów – zasada uniwersalna czy lokalna* [w:] *Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2017, s. 212–223 (seria: „Toruńskie konfrontacje archiwalne”, t. 5).



- Kulińska L., Partacz C., *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na Polakach w latach 1939–1945*, Warszawa 2015.
- Rosa A., *Publiczność archiwów – zasada uniwersalna czy lokalna* [w:] *Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2017 (seria: „Toruńskie konfrontacje archiwalne”, t. 5).
- Siekierka M., Siekierka S., *Przywracanie pamięci. Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów w latach 1990–2018*, Wrocław 2019.
- Siemaszko E., *Straty ludności polskiej w wyniku zbrodni ludobójstwa dokonanych w latach czterdziestych XX wieku przez nacjonalistów ukraińskich. Aktualny stan badań* [w:] *Wołyń 1943 – rozliczenie*, Warszawa 2010.
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1 i 2, Warszawa 2000.
- Wiśniewska-Drewniak M., *Inaczej to zniknie, archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019.
- Wiśniewska-Drewniak M., *Wyszukiwanie w archiwach społecznych – wstęp do zagadnienia* [w:] *Problemy wyszukiwania informacji w polskich archiwach*, red. A. Żeglińska, M. Żuławnik, Warszawa 2020, s. 167–175 (seria: „Symposia Archivistica”, t. 6).
- Ziętał K., *Archiwa społeczne w Polsce – ogólna sytuacja i perspektywy*, „Archeion” 2018, t. CXIX.
- Ziętał K., *Archiwa społeczne w Polsce* [w:] *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014 (seria: „Toruńskie konfrontacje archiwalne”, t. 4).

### Filmy

- Bandera – Gezetz*, reż. R. Jung, dokumentieren Kowalski&Schmidt, 2018.
- Bomba na Wołyniu*, reż. M. Torz, TVP3 Wrocław, 2021.
- Kresy opowieść o Zagładzie*, reż. M. Brandke, TVP3 Wrocław, 2013.

### Strony internetowe

- Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, <https://zbrodniawolynska.pl/zwl/form/247>, Baza-Ofiar-zbrodni-wołyńskiej.html (dostęp 9 VII 2022 r.).

## STRESZCZENIE

W artykule przeanalizowano historię powstania i rozwoju społecznego archiwum należącego do wrocławskiego Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów. Przedstawiono okoliczności, w jakich doszło do rozpoczęcia przez Stowarzyszenie pracy dokumentacyjnej, ukazano metody zbierania relacji świadków zbrodni dokonywanych przez ukraińskich nacjonalistów oraz podano wytyczne odnoszące się do struktury relacji. Zaprezentowano również dorobek Stowarzyszenia, jak i aktualny stan archiwum wraz z opisem działań podejmowanych na rzecz jego utrzymania i modernizacji.

**Słowa kluczowe:** archiwum, praca społeczna, dokumentacja, stowarzyszenie, upamiętnienie, Kresy Wschodnie, II Rzeczpospolita, II RP, relacje świadków.

## ABSTRACT

The history of the establishment and development of the public archive belonging to the Association for the Commemoration of Victims of Crimes by Ukrainian Nationalists in Wrocław is analysed in the article. The circumstances under which the Association began its documentary work are presented, along with the methods of collecting witness accounts of crimes committed by Ukrainian nationalists; also given are guidelines relating to the structure of the testimonies. Furthermore, the acquisitions of the Association are presented, as well as the current state of the archive and a description of the steps taken to maintain and modernise it.

**Key words:** archive, community service, documentation, association, commemoration, Eastern Borderlands (Kresy Wschodnie), the Second Polish Republic (II Rzeczpospolita, II RP), witness accounts.